

Sygn. akt VI Ka 1427/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Matusik

SO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 8 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy A. P. córki T. i J. ur. (...) w S.

oskarżonej o przestępstwo z art. 190§1kk

R. K. syna A. i A. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 216§1kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonej A. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt II K 1121/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka na rzecz oskarżycielki posiłkowej V. C. tytułem zadośćuczynienia: 1000 zł od oskarżonej A. P. oraz 500 zł od oskarżonego R. K.; w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. kwoty po 258,30 zł tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. U. kwotę 720,10 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT oraz koszty dojazdu.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Jacek Matusik SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sygn. akt VI Ka 1427/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 15 lipca 2015r. A. P. uznana została winną tego, że w dniu 7 września 2013r. w O. przy ul. (...) groziła pozbawieniem życia

i zdrowia V. C., a która to groźba wzbudziła

w zagrożonej uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona, tj. występku z art. 190§1 kk, za co wymierzono jej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne

w wymiarze 32 godzin w miesiącu. Wyrokiem tym skazano również R. K. za popełnienie występku z art. 216§1 kk na szkodę tej samej pokrzywdzonej. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy oskarżonej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje. Apelacja jest niezasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się uchybień skutkujących koniecznością dokonania korekty instancyjnej. Wyczerpał też inicjatywę dowodową stron, co czyni oczywiście niezasadnym, bliżej zresztą nieargumentowane, żądanie zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania. Apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny, nie wskazując na argumenty, które nie byłyby przedmiotem rozważań Sądu orzekającego.

Odnosząc się kolejno do stawianych zarzutów należy stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 410 kpk poprzez pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego, gdzie przebywała oskarżona w momencie zatrzymania jej przez funkcjonariuszy Policji. Przedmiotem postępowania nie jest zachowanie się oskarżonej wobec owych funkcjonariuszy; w momencie ich interwencji zdarzenie objęte zarzutem zostało już zakończone. Zawarte w uzasadnieniu rozważania Sądu odnoszą się do czynów zarzucanych obu oskarżonym, co nie może być oceniane przez pryzmat naruszenia przywołanego w środku odwoławczym przepisu.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadne są również wywody odnośnie „popadnięcie w dowolność ocen” i nieprzyznania waloru wiarygodności świadkowi B. S., a to z tego chociażby powodu, że nie była ona obserwatorem zajścia, relacjonując wersję przekazaną jej już po zdarzeniu. Wewnętrzna sprzeczność składanych przez nią depozycji uprawniała Sąd orzekający do odmowy jej wiarygodności; nawet jednak w sytuacji przeciwnej, treść złożonych zeznań w żaden sposób nie uprawnia autora apelacji do twierdzenia, iż „mogły świadczyć o braku winy oskarżonej”. W każdym bądź razie skarżący nie wskazuje, że zawarta na k. 251-252 akt sprawy wypowiedź świadka o tym, że „P. wyrąbała dziurę w drzwiach” dotyczyć miała zachowania ukierunkowanego na osiągnięcie innego celu, niż przyjął to Sąd Rejonowy.

Niezasadne są również zastrzeżenia co do uznania za wiarygodne zeznań córki pokrzywdzonej – A. C.. Nie była ona obserwatorem zdarzenia, o którym dowiedziała się z relacji rodziców. Jej wypowiedzi są wyważone i pozbawione emocji na co wskazuje chociażby tylko relacja wypowiedzi ojca po zajściu: „tata powiedział, że była demolka” (k. 218). Z faktu, że świadek relacjonowała również inne zdarzenia z udziałem agresywnie zachowującej się oskarżonej nie sposób zaś wyciągać wniosku o chaotyczności zeznań, uzasadniającej odmowę przydania jej waloru wiarygodności.

Autor apelacji przywiązuje nadmierną wagę do oczywistego błędu

w zapisie protokołu z rozprawy wywodząc, iż wypowiedź świadka W. C., że „zaczęły się wyzwiska i groźby ze strony P. (...) To było jak oni odjechali”, z powodu braku wewnętrznej logiki dezawuuje całość jego depozycji. Co innego bowiem w sposób oczywisty wynika

z dalszego toku wypowiedzi świadka (k. 251). Przydawanie procesowej wagi wyrwanej z kontekstu, najwyraźniej omyłkowo zapisanej wypowiedzi świadka należy odbierać jedynie w kategoriach zabiegu erystycznego, mającego na celu wyłącznie zdyskredytowanie niekorzystnych dla oskarżonej zeznań. Podobny walor ma wywód, wedle którego „jedynymi osobami mogącymi potwierdzić domniemane uszkodzenie drzwi siekierą przez oskarżoną byli V. C. oraz W. C....” . Otwarte pozostaje pytanie, jaka ilość osób, zdaniem autora środka odwoławczego, jest miarodajna dla ustalenia okoliczności dla sprawy relewantnej. Skarżący traktuje zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób oczywiście instrumentalny, wywodząc, że wskazane wyżej osoby nie mogły wiedzieć kto uderza w drzwi siekierą, bowiem znajdowały się po ich drugiej stronie. Najwyraźniej wydaje się nie dostrzegać spójnej relacji małżonków, wedle których wbiciu siekiery towarzyszyły groźby wypowiedziane przez znaną im osobiście oskarżoną. Nie sposób też podzielić zarzutu niezasadnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż obawa pokrzywdzonej co do spełnienia owych gróźb była uzasadniona, gdy zważy się, że moment przebicia drzwi na wylot zbieżny był z zamykaniem przez nią drugiego zamka.

W świetle powyższych uwag brak jest podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia zasady określonej w art. 5§2 kpk. Zarzutu obrazy tego przepisu nie może skutecznie stawiać strona, podnosząc własne wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Jak bowiem niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (min. w postanowieniu z dnia 23 września 2004 r. II KK 83/04 R-OSNKW 2004, poz. 1641- Lex nr 137362), dla oceny, czy nie została naruszona

określona w tym przepisie reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez stronę, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie nie można mówić o obrazie art.

5§2 k.p.k., bowiem Sąd meriti w części dotyczącej czynu zarzucanego oskarżonym dokonał stanowczych ustaleń faktycznych, dając wiarę zeznaniom małżeństwu C. a nie oskarżonym.

Nietrafny jest kolejny zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 192§2 kpc (?) poprzez zaniechanie przesłuchania A. oraz V. C. z udziałem biegłego psychologa. Decyzja taka determinowana jest powzięciem przez organ procesowy wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu umysłowego, bądź zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wątpliwości takich Sąd nie powziął, nota bene nie wskazywał ich również skarżący w toku postępowania sądowego, czyniąc to dopiero po zapadnięciu niekorzystnego dla reprezentowanej strony rozstrzygnięcia. Ze swej strony zauważa Sąd Okręgowy, że ani przywoływanie przez A. C. innych agresywnych wobec niej zachowań oskarżonej, ani domaganie się przez jej matkę szybszego rozpoznania sprawy, zwłaszcza

w kontekście złożonego wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia, nie sposób samo w sobie odbierać jako zachowania uzasadniającego wysnuwanie wskazanych w środku odwoławczym wątpliwości.

Chybiony jest też kolejny zarzut apelacji jakoby Sąd orzekający nie odniósł się do wszystkich ujawnionych w postępowaniu dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego zakwestionowane uzasadnienie jest pełne, logiczne i niesprzeczne, a przy tym zgodne z zasadami doświadczenia życiowego; zgodnie z treścią art. 7 kpk podlega zatem ochronie prawa procesowego. Zarzut, jakoby Sąd nie określił, jakie znaczenie przyznał poszczególnym okolicznościom mającym mieć wpływ na wysokość orzeczonej kary, wynika najwyraźniej ze zbyt pobieżnej lektury uzasadnienia, stając w oczywistej sprzeczności z wywodami zawartymi na jego k. 5. Zawartą tam ocenę Sąd Okręgowy w pełni podziela, bez potrzeby powtarzania podniesionych argumentów. Niewątpliwie, agresywne, pozbawione racjonalnych przesłanek działanie oskarżonej, posługującej się niebezpiecznym dla życia i zdrowia przedmiotem, cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, niezależnie od podnoszonej przez skarżącego długotrwałości sąsiedzkiego konfliktu. Orzeczonej zatem kary nie sposób uznać za rażąco surową. Wręcz odwrotnie, podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej argumenty uzasadniają zaostrzenie orzeczonej represji poprzez zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pokrzywdzona złożyła stosowny ku temu wniosek, co w zaistniałym stanie faktycznym obligowało Sąd Rejonowy do uwzględnienia żądania co do istoty. Uchybienie to naprawić należało w instancji odwoławczej, uwzględniając przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia zarówno ponoszone wyżej znaczne nasilenie złej woli oskarżonej, jak i krzywdę doznaną na skutek poczucia zagrożenia przez pokrzywdzoną.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów uzasadnione jest ustaloną przez Sąd Rejonowy trudną sytuacją materialną oskarżonej.